**Oto jakie role do zagrania szykuje ci los.**

 **Którą wybierzesz?**

**Ofiara** - poczujesz, że doznajesz krzywdy i nic nie możesz na to poradzić. Nie chcesz, ale musisz. Każdy sprawdzian to dla ciebie wielkie cierpienie, każda powtórka materiału to cios w samo serce. Nauczyciele to przestępcy, którzy zagrażają twojemu życiu. Strach przychodzić do szkoły. Zostajesz w domu, nie masz siły walczyć. Jeśli będziesz się czuł jak ofiara, zaznasz w tym roku wiele udręk. Nie lekceważ tego stanu, bo możesz przed egzaminem osiągnąć punkt krytyczny i potknąć się na byle czym. Ofiary nie zdają matury przez głupstwo. Czy chcesz być pośmiewiskiem całej szkoły?

**Żółw** - jesteś powolny i nie trzymasz się ustalonego planu. Lubisz uczyć się choćby i do dwóch sprawdzianów naraz, ale na swój sposób, czyli nie za szybko. Jesteś wrażliwy, więc gdy robi się niebezpiecznie, kryjesz się w swoim domku. Niech nauczyciel poczeka. Sprawdziany i kartkówki mogą być, ale dlaczego akurat teraz? Pamiętaj, że jako żółw musisz zacząć wędrówkę do egzaminu najwcześniej ze wszystkich uczniów. Do maja daleko, ale ty ruszaj już teraz, inaczej się pogubisz i będziesz zdawał maturę w nerwach. Uważaj! Szkolne żółwie nie są objęte programem ochronnym i mają poprzeczkę założoną tak samo jak inne klasowe gatunki. Czy podskoczysz tak wysoko?

**Męczennik** - wyznajesz tak wzniosłe zasady, że czujesz wstręt do wiedzy, jaką wpaja ci szkoła. Sprawdziany napawają cię ohydą, przecież napisał je ktoś, kto nie ma pojęcia o współczesnym świecie. Z własnej woli wybierasz drogę cierpień, bo nie możesz zniżyć się do nauki niepotrzebnych nikomu rzeczy. Prędzej zawalisz maturę, niż zgodzisz się sprzeniewierzyć samemu sobie. Dziwisz się, że inni robią z siebie idiotów, ucząc się bezmyślnie wszystkiego, co każą nauczyciele. Jeżeli chcesz poświęcić się w imię wzniosłych zasad, zostań wolontariuszem Amnesty International na Kubie lub Białorusi. Wcielając się w rolę szkolnego męczennika, niczego nie udowodnisz. Najwyżej pozostaniesz w pamięci kolegów jako ten, który nie zdał matury, bo sam tego chciał. Czy dla tak wątpliwej sławy warto się poświęcać?

**Luzak** - pijesz, bawisz się, wymiotujesz, bijesz rekordy imprezowania. Masz prawo, w końcu jesteś dorosły. Po kilkunastu tygodniach łapiesz się na tym, że nic nie umiesz. Nie masz jednak czasu spokojnie się nad tym zastanowić, bo znów pijesz, bawisz się, wymiotujesz. Klasa maturalna to dla ciebie najwspanialszy okres w życiu. Pij, ile wlezie, bo potem czeka cię praca od świtu do nocy w hipermarkecie lub coś jeszcze gorszego - spotkanie kolegów i koleżanek, którzy teraz dopiero się bawią, bo studiują. Ty nie studiujesz, ponieważ do tego potrzebne jest świadectwo dojrzałości. Dojrzejesz później i zdasz egzamin w szkole dla dorosłych. Powodzenia! Baw się dobrze przez cały rok!

**Ambitny** - twoja zasada to: "wszystko albo nic". Chcesz zdać egzamin na maksa albo zniknąć z tej planety. Będziesz prowadził wojny z nauczycielami o oceny. Ponieważ za bardzo zależy ci na sukcesie, niełatwo będzie zdobyć uznanie koleżanek i kolegów. Z łatką kujona nie chcesz się pogodzić. Zasługujesz na trofea, ale oprócz nich czekają na ciebie liczne kłody. Kto ci je rzuca pod nogi? Może ty sam. Czy nie za dużo od siebie wymagasz?

**Cwaniak** - pewnie już kupiłeś zegarek podłączony do internetu i wiesz, że testy będą rozwiązywane na zamkniętym forum. Znasz adres internetowy, niedługo otrzymasz hasło dostępu. Wiesz, że ściąganie z ręcznego zegarka jest śmiesznie proste, bo przecież nikt ci nie może zabronić sprawdzać, która godzina. Po co się więc uczyć przez cały rok, skoro można iść na skróty. Wrzesień, październik, listopad... Masz tyle miesięcy wolnego. Żal ci głupców, którzy zakuwają jakieś bzdury, zamiast wykorzystywać współczesne narzędzia. Uważaj, żeby ci bateria w zegarku nie wysiadła, żeby pamięci nie zabrakło, żeby się serwer nie zawiesił. Cwaniaków jest dużo, myślałeś, że tylko ty kombinujesz? Lepiej postaraj się mieć pod ręką stare narzędzia pracy. Nie ściągę na papierze, lecz własny mózg w głowie. Zacznij używać go odpowiednio wcześniej, aby nie zardzewiał.

**Żywiciel** - uczysz się i masz z tego powodu coraz większe kłopoty. Otoczyło cię stado pasożytów, domagając się podpowiadania na sprawdzianach, zgody na odpisywanie prac domowych i ciągłej aktywności na lekcjach. Nie wiesz, jak odmówić, i w rezultacie osiągasz coraz gorsze wyniki, bo pracujesz za dziesięciu. Jeśli nie postawisz sprawy jasno, koleżanki i koledzy wycisną cię jak gąbkę, a potem odrzucą. Naucz innych szacunku do ciebie i twojej pracy. Ludzie tak nas traktują, jak im na to pozwalamy. Pomożesz, ale tylko wtedy, kiedy to nie będzie oznaczało straty dla ciebie. Twój bieg do matury też jest ważny, dla ciebie najważniejszy.

**Pesymista** - czujesz, że jesteś do niczego i nie masz żadnych szans na sukces. Myślisz, że ostatnia klasa liceum całkowicie cię pogrąży, bo przecież nic nie ma prawa ułożyć się pomyślnie. Matura jest trudna, dla ciebie na pewno za trudna. Nie chce ci się żyć, popadasz w depresję. Współczuję ci braku wiary we własne możliwości. Nie ma powodu, abyś czuł się gorszy. Żadne czarne chmury nad tobą nie wiszą. Czeka cię to samo, przez co przeszły miliony osób. Przygotuj się i zalicz dobrze kilka sprawdzianów, a znowu poczujesz radość życia. Dojdziesz do matury drobnymi kroczkami. Jeśli nie zmienisz nastawienia, czekają cię w tym roku dolegliwości fizyczne, konsekwencja bycia ciągłym pesymistą: bóle głowy, napady lęku, bezsenność i nieustanne zmęczenie.

**Mucha** - przez dwa lata drażniłeś nauczycieli, a żaden nie mógł cię dopaść. Taki jesteś sprytny. Mózg twój pracuje najszybciej w klasie, więc nie możesz usiedzieć w jednym miejscu nawet przez chwilę. Skupiać się na nauce? To zbyt monotonne. Opracowałeś metody unikania niebezpieczeństw, potrafisz szybko opuszczać miejsce zagrożenia, więc nie czujesz strachu przed maturą. Myślisz, że jak zwykle poderwiesz się do lotu i... Niestety, tym razem do lotu się nie poderwiesz. Matura to właśnie ta chwila, kiedy ręka nauczyciela będzie szybsza. Czy nie wiesz, że egzamin dojrzałości skutecznie hamuje reakcje muchy? A matura to już prawdziwy środek owadobójczy. Przestań więc bzyczeć, wyjdź z siebie i nie bądź dłużej klasową muchą. W ostatniej klasie liceum drażnienie nauczycieli to samozagłada.

**Optymista** - matura to pryszcz, nie ma więc czym się przejmować. W twojej szkole zdają nawet najgorsze matoły, więc ty nie masz powodu do żadnych zmartwień. Gratuluję ci tej formy. Szkoda, że twojego optymizmu nie podzielą nauczyciele. Prawdopodobnie przez cały rok będziesz im musiał udowadniać, że to ty masz rację. Zarażaj swoim uczuciem innych, ale nie bądź naiwny. Na wesoło też można nie zdać matury. Z uśmiechem na ustach zaliczaj kolejne sprawdziany. Jeśli przez cały rok mina ani razu ci nie zrzednie, masz pełne prawo niczego się nie obawiać. W innym wypadku wierz w siebie, ale ubezpiecz tyły, aby nikt nie zaskoczył cię porządnym kopem w pupę.

Bez względu na rolę, w jaką wcieli się maturzysta, u większości uczniów ostatniej klasy liceum obserwuje się podobne objawy: zaburzenie rytmu serca, pogorszenie samopoczucia, wzmożoną drażliwość, brak lub nadmierne łaknienie. W takim stanie każdemu grozi, że nie będzie potrafił skupić się na przygotowywaniu do lekcji. Niektórzy uczniowie ukrywają swoje lęki przed egzaminem dojrzałości, popadając w pijaństwo, szukając nowych wrażeń seksualnych, zmieniając partnera i przyjaciół. To właśnie w klasie maturalnej rodzą się najdziwniejsze związki, zawiązują niezwykłe przyjaźnie. Wtedy też los lubi płatać figla. Oferując niezwykłe wrażenia z bycia w pełni dorosłym, wystawia rachunek, który trzeba potem długo spłacać. Od każdego z nas zależy, czy zajmiemy się sprawami, za które trzeba będzie słono płacić, czy odwrotnie: popracujemy nad tym, co będzie procentować przez wiele lat.